

JAN de WERYHA-WYSOCZAŃSKI

Internet: www.de-weryha-art.de e-mail: jan@de-weryha-art.de

Bianca Fischer, Harburger Anzeigen und Nachrichten: „Hommage o matce naturze“, (Eine Hommage an Mutter Natur), 22 sierpnia 2002

Harburg. Pośród przemysłowych ruin, w pobliżu stacji kolejowej Harburg, w tej opustoszałej zwykle i prawie niezamieszkałej okolicy, daje się nagle wyczuć, jakby świeży powiew życia. W halach byłego DB-Ausbesserungswerk otwiera się przed nami gigantyczna przestrzeń przepiękna sztuką. Rzeźbiarz Jan de Weryha-Wysoczański przeistacza tutaj parter dwukondygnacyjnej budowli w miejsce współczesnej sztuki. Z hali dochodzi zapach świeżo ściętego drewna. Siwa betonowa posadzka wydaje się być zasiana stosami drewna, pieczołowicie ułożonymi w formy kręgów i kwadratów, na ścianach drewniane tablice, w środku abstrakcyjnie działające instalacje – a pośród tego wszystkiego sam artysta. W pierwszym momencie, kojarzą się te drewniane kręgi z kamiennymi kręgami Richarda Longa, przedstawiciela Land-Art. Po chwili staje się jednak jasne, że akurat dzieje się odwrotnie. W przeciwieństwie do Longa nie jest Jan de Weryha-Wysoczański poszukującym i znajdującym, on oprawia kłody drewna piłą spalinową, siekierą i dłutem, pozostawiając świadomie ślady obróbki na drewnie. Piła spalinowa, której używa nie niszczy charakteru drewna, „ przy jej pomocy otwiera on dopiero bardziej to, co skryte jest pod grubą warstwą kory „ – artysta próbuje uskażać wnętrze materiału, otwiera strukturze drewna drogę do światła dziennego. Źródłem inspiracji dla układów drewnianych stosów zdają się pozostawać sosnowe szyszki, kopce mrówek, pszczele gniazda czy też techniki układania drewna opałowego do suszenia, znane od dawien dawna chłopom. Podobnie jak przy powstawaniu nowych technologii, również i w sztuce pojawiają się wzorce do naśladowania, będące niezaprzeczną częścią podstawowych elementów natury.

W hali nr 3 starego Ausbesserungswerk, jakby w katedrze celebryta artysta drewno jako materiał. Tutaj tworzy on hommage o matce naturze, przypominając jednocześnie o wspólnocie łączącej ją z ludzkością. Praelement drewno staje się tutaj znakiem żyjącym, który emanując na zewnątrz, sam mówi za siebie. Jan de Weryha-Wysoczański urodzony w Gdańsku żyje i pracuje od 22 lat w Hamburgu. Z powodzeniem brał udział w wielu międzynarodowych konkursach i wystawach. Od czterech lat tworzy, koncytuje i prezentuje w swoim atelier - Ausbesserungswerk w Harburgu. Tutaj biorą początek wszystkie jego wyprawy w świat. Tym razem prowadzi jego droga do Brunnen w Szwajcarii. Jako jeden z ośmiu artystów wprowadzi się on tam do Atelier w plenerze, tuż nad wodą, gdzie przez okres tygodnia zainteresowani będą mieli okazję przyglądać się i uczestniczyć w jego pracy. Do drogi stoi już gotowy samochód artysty, załadowany po dach przygotowanym poprzednio już drewnem z Hamburga. W tym momencie należy wspomnieć, że Weryha-Wysoczański „nigdy nie zdecydowałby się ściąć zdrowego drzewa dla potrzeb sztuki“ . Dlatego też „wszedł on do spółki“ z urzędem miasta, który od czasu do czasu dostarcza mu chore czy też powalone przez wichury drzewa. Prawdopodobnie jest Weryha-Wysoczański jednym z najbardziej ekologicznie świadomych artystów rzeźbiarzy pośród swoich kolegów po fachu. Po pierwsze używa on tylko materiału, który natura mu dobrowolnie sama oddaje, po drugie nie używa on w pracy żadnych farb, lakierów czy środków chemicznych. Oprócz drewna spruchniałego czy zaatakowanego przez szkodniki, nie ma w jego pracy poza tym żadnych innych odpadów.

Możliwość zwiedzania i oprowadzanie po atelier, Schlachthofstrasse 3, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu: Numer komórki 0171 / 405 32 38.